



Kasztany kwitną ...

...a więc koniec roku już blisko. Ale to nie jest koniec, można jeszcze „powalczyć”, by więcej wiedzieć, a jednocześnie - by oceny były lepsze. „Czy mogę zobaczyć twoje świadectwo?” - zapytaj Cię już niedługo: mama z tatą, babcia, dziadek, siostra czy brat, a może nawet kolega. I co wtedy? Uśmiechniesz się? A może nie...

...

Obyś z radością wyszedł ze szkoły i takim wszedł w upragniony czas wakacji. Niech Maryja Cię w tym wspiera.

Ks. Jerzy Babiak, dyrektor

Wszystkim MAMOM, z okazji ich święta, życzymy
wszystkiego, co najpiękniejsze w życiu!

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie S L O

W numerze:

Rzym zdobyty! czyli o tym, jak nasi Rzym zdobywali - s. I i VI

Informator dla Gimnazjalisty - czyli co powinien wiedzieć o nas Kandydat na licealistę - s. VII i VIII

O wiośnie, którą uczniowie odkryli w Srebrnej Górze a rodzice i nauczyciele w Broumow czytaj na s. II

Nasz świat, nasze sprawy - czyli o SMS-ach i Hip Hopie czytajcie na s. IV

Wrocław w strefie radości - s. VII

„Patrzcie przyjaciele - jaskółka! Herold wiosny!” (Arystofanes)

Jeśli to nie jest - cóż ja czuję ?
A jeśli miłość - co to jest takiego?
Jeśli rzecz dobra - skąd gorycz ,co truje ?
Gdy zła - skąd słodycz cierpienia każdego?

(Francesco Petrarca)

Wiosna... - kojarzy się nam z pierwszą miłością, zakochaniem. Dlatego zaczęłam od fragmentu wiersza o miłości. Czy wiosna symbolizuje tylko to jedno uczucie? Na pewno nie. Oto garść najczęstszych skojarzeń związanych z wiosną.

Wiosna na pewno oznacza obudzenie przyrody z zimowego snu.

Zieleń - jest symbolem życia, płodności, wiosny, miłości i nieśmiertelności.

Zieleń - nadzieja; wiosenna zieleń, która powinna przynieść obfite plony.

Wdzięku i piękności żąda oko twoje, ale nad oboje wyżej jest zieleń zasiewów

(Eklezjastyk 40, 20)

Ukwiecona zieleń była strojem panien jerozolim-

skich; dawała im nadzieję płodności, szczęścia małżeńskiego i chroniła przed demonicznymi wpływami osób nieprzyjaznych.

Zieleń wyrwała się z gruntu, z pąków drzew na wiosnę, symbolizuje też wyzwolenie z niewoli.

Oprócz tego zieleń jest kojarzona z grą w zielone: wiosenna gra znana także w Polsce i opiewana przez poetów od szesnastego wieku, kto z grających nie ma przy sobie zielonego listka lub choćby żdźbła trawy, daje fant, zwykle niewinnego calusa.

Ciąg dalszy na str. II

Szkolna pielgrzymka do Włoch

Rzym zdobyty!

Dnia 5 kwietnia 2002 r. około godz. 12.00 spotkaliśmy się przed szkołą, uczniowie naszej szkoły jak i parafianie. Przez godzinę przygotowaliśmy się do wyjazdu. W końcu o 13.00 wszyscy byli już w autokarze i mogliśmy wyruszyć na naszą upragnioną pielgrzymkę do Włoch.

Niestety z naszej szkoły pojechało bardzo mało osób: z grona pedagogicznego ks. dyrektor Jerzy Babiak, pani profesor Magdalena Biegarczyk, Katarzyna

Ulrych, zaś z uczniów Ilona Godlewska, Ania Hepel, Agnieszka Mazur, Kamila Damińska, Kamila Charucka, Iza Nowak, Lukasz Makos, Andrzej Piszak, Mieszko Mazurek i Krzysztof Un-



Na placu św. Marka w Wenecji

ger. Wszyscy bawiliśmy się świetnie, śpiewaliśmy, wyglupialiśmy się i dzięki temu niepostrzeżenie dojechaliśmy do San Marino, państwa w północno-wschodniej części półwyspu Apenińskiego, stanowiącego enklawę na terytorium Włoch. Później odwiedziliśmy ośrodek turystyki i kultu religijnego św. Franciszka, czyli

Ciąg dalszy na str. VI

Imieniny Księdza Jerzego

Dzień 23 kwietnia był bardzo uroczystym dniem w życiu naszej szkoły. Właśnie wtedy ksiądz Dyrektor miał swoje imieniny. Aby uczcić to święto, uczniowie ubrali się odświętnie, czyli w mundurki szkolne.

Na rozpoczęcie dnia, o godz. 8.00, miała miejsce Eucharystia, której przewodniczył ks. Krzysztof Szymczak. Ponieważ ten dzień nie jest tylko wspomnieniem św. Jerzego, ale także św. Wojciecha męczennika, patrona Polski, ks. Szymczak zwrócił naszą uwagę także na tego drugiego Świętego. Nazwał go „życiowym bankrutem”, czyli tym, który nie chciał brać dla siebie czegośkolwiek, lecz wręcz przeciwnie, oddał się całkowicie innym ludziom. Nie przstraszył się nawet pogańskich Prus, w których miał głosić Ewangelię. Właśnie tam został zabity. Po pokonaniu wielu trudności jego ciało wróciło do Ojczyzny, a



sam Święty do dziś jest przykładem świadczenia ludziom o Chrystusie.

Ks. Krzysztof opowiedział nam także o św. Jerzym, patronie rycerstwa. Pochodził on z Kapadocji i był oficerem w rzymskich legionach.

Zginął śmiercią męczeńską, podczas prześladowań chrześcijan. Nie chciał sprzeciwić się Bogu i za to został skazany na śmierć.

Po Mszy św. przeszliśmy do sali teatralnej, gdzie obej-

rzeliśmy przedstawienie, przygotowane przez szkolne kółko teatralne o przewrotnej nazwie „Ósterka”. Głównymi bohaterami byli kogut, kury i lis. Ten ostatni, chcąc złapać jakąś kurę, używał podstępów. Jednak kurom nie się nie stało, a jedynym uszkodzonym był kogut, który wcześniej sam ostrzegał kury, żeby uważały na lisa. Przedstawienie było zabawne i podobało nam się.

Dzień ten minął nam szybko i miło. Samo też zostaliśmy obdarowani - pysznymi lodami, które w tym dniu zafundował na Ksiądz w naszej kawiarence.

Iza Nowak kl. II b

Daleko nam czy blisko?

Przyjął się w naszej szkole zwyczaj świętowania w dniu 6 maja wspomnienia św. Dominika Savio - patrona naszej szkoły.

W tym roku uroczystość rozpoczęła msza św. Uczennice naszego liceum - Ilona Godlewska i Katarzyna Szezykowska zaśpiewały psalm responsoryjny. Kazanie wygłoszone przez ks. Jerzego Babiaka wprowadziło nas w nastrój zadumy i refleksji nad własnym życiem. Ksiądz przedstawił nam Naszego Patrona jako przykład dążenia do świętości. Dominik Savio swoim życiem głosił ewangelię. Objawiało się to w miłości do wszystkich ludzi, radości oraz wdzięczności do Boga. Jako najlepszych przyjaciół obrał sobie Jezusa i Maryję. Żył krótko, ale nawet w najtrudniejszych momentach nie tracił sensu istnienia.

Tak daleko nam, a jednocześnie blisko do postawy jaką reprezentował sobą św. Dominik Savio. Jego życie odpowiedzialne, ale przepelnione radością jest dla nas najlepszą wskazówką teraz i w dorosłym życiu.

Kamila Charucka kl. II b



Msza św. imieninowa, celebrowana przez ks. K. Szymczaka

„Patrzcie przyjaciele - jaskółka!...”

Ciąg dalszy ze str. 1

Należy też pamiętać, że ta piękna pora roku, którą jest wiosna jest czasem różnych kwiatów, które mogą mieć również znaczenie symboliczne. I takim jest np. fiolek

Fiolek - symbolizuje niewinność, cnotę, pokorę, skromność; prawdę, tajemnicę; wierność, stałość w uczuciach; przebudzenie wiosny; aromat; piękno. Fiolek zwiastun wiosny.

wiosna. Przysłowie: *Miły jak fiolek na wiosnę.*

Myślę, że każdy z nas ma sentyment do jaskółek...

Jaskółka - jest symbolem światła słonecznego, wczesnego ranka, wiosny, odrodzenia (Natury), modlitwy, lata, radości. Jednak jedna jaskółka nie czyni wiosny. (wg bajki Ezopa)

Tak jak napisałam na początku większości ludziom wiosna kojarzy się z pierwszą miłością, więc również z pocałunkiem.

Pocałunek - Pierwotnie był prawdopodobnie próbą przekazania siły żywotnej przez utajoną w tchnieniu, dmuchnięciu; później oznaką czci i oddania, koleżeństwa, braterstwa, pozdrowienia pokojowego, hołdu, wierności, niekiedy o charakterze kultowym; szacunku, miłości.

Jest jeszcze wiele atrybutów wiosny. To są przykłady, ile znaczeń może mieć jedno proste słowo. Warto czasem zastanowić się nad symboliką prostych z pozoru słów i gestów.

~~~~~  
W lekkiej od szaleństw,  
w ciężkiej od win łodzi  
Płynę nie wiedząc już sam  
czego pragnę.  
W zimie zar pali, w lecie  
mróz mnie chłodzi  
(Francesco Petrarca)  
~~~~~

Tak pragnę zakończyć moją krótką podróż po symbolice wiosny.

Zyczę w imieniu całej redakcji wspaniałych przygód i odkryć wiosennych.

Maria Kiernicka
kl. III

Jak witaliśmy wiosnę...

Dnia 20 marca wyjechaliśmy na szkolną wycieczkę w ramach pierwszego dnia wiosny do Srebrnej Góry.

Drogę umiłał nam konkurs między klasami III, II a i II b, jednak co do wygranych nie doszliśmy do porozumienia.

Po dotarciu do celu naszej podróży poszliśmy od razu do fortecy.

Potężna, XVIII-wieczna twier-

dza robi naprawdę duże wrażenie. Jej ceglane mury



To my na dziedzińcu srebrnogórskiej fortecy

mają grubość 12 metrów(!!), a całość otoczona jest głęboką fosą. Na dziedzińcu fortecy obejrzelśmy wystawę dział z czasów II wojny światowej.

Później poszliśmy do położonego niżej schroniska, gdzie mogliśmy odpocząć i zjeść coś ciepłego. Niektórzy wypróbowali swoją kondycję we wspinaczce po ścianie tego ośrodka.

Ostatnie chwile wycieczki spędziliśmy na wspólnym śpiewie i zabawie, nasz repertuar zawierał piosenki od nowoczesnych do popularnych ludowych, po pieśni pielgrzymkowe.



Tu się wspinali nasi odwazni

Tak mimo nieciekawej pogody zabawa była udana i wszyscy wracali do domów w dobrym humorze.

**Ania Wieczorek
kl. II b**

My też poczuliśmy wiosnę...

Zachmurzony poranek 27 kwietnia nie wróżył dobrego dnia. Na wspólny wyjazd tego dnia do czeskiego miasteczka Broumov zdecydowało się pięciu nauczycieli i dwunastu rodziców.

Jednak z każdą chwilą polepszała się pogoda i nasze samopoczucie. Wygodne busy i serdeczna, pełna humoru atmosfera spowodowały, że podróż minęła bardzo szybko. Zgodnie z planem, o godz. 10.00 w stylowej, drewnianej opatówce, zwanej obecnie Chata Hvezda, rozpoczęło się spotkanie warsztatowe. Wykład księdza Dyrektora o sztuce wychowania, a w szczególności o budowaniu autorytetu wychowawcy, rozpoczął ożywioną dyskusję. Nauczyciele i my, rodzice, dzieliśmy się naszymi spostrzeżeniami, a także troskami, które towarzyszą wychowywaniu współczesnych nastolatków. Wspólna Eucharystia, sprawowana w maleńkim kościółku i piękne śpiewy pogłębiły już

nawiązaną więź między rodzicami. Obiad przygotowany przez gospodarza chaty, był prawdziwą ucztą. Po



umocnieniu swoich dusz i ciał wyruszyliśmy na spacer leśnym szlakiem. Mijaliśmy kwitnące zawilce, wybujałe zielone trawy i krzewy oraz kamienie o przedziwnych

kształtach. Podczas spaceru, w indywidualnych rozmowach, zwierzałyśmy się ze swoich trosk nauczycielom i innym rodzicom. Każda rozmowa dodawała otuchy i radości.

Po zachwytach nad pięknem i dziwami przyrody nastąpił zachwyt nad wspaniałością dzieł stworzonych rękami ludzi. Wielowiekowy klasztor pobenedyktynski w Broumov to prawdzi-

wschodniej) to tylko niektóre atrakcje dostępne tu dla zwiedzających. Po obejrzeniu uroczego, cichego rynku wyruszyliśmy do domu.

W drodze powrotnej busy rozbrzmiewały śpiewem i śmiechem. Poprzez skromne słowa podziękowania skierowane do księdza Dyrektora i nauczycieli staraliśmy się wyrazić wdzięczność za zorganizowanie i udział w tak wspaniałym wyjeździe.

Zbliżała się godz. 19.00, gdy dojeżdżaliśmy do Wrocławia. Na niebie świeciło wciąż słońce, w przydrożnych ogródkach kwitły forsycje i tulipany. W przyrodzie czuło się prawdziwą wiosnę, w naszych sercach też. Ten wspólny wyjazd był znakomitym relaksem dla wszystkich. Niektórym dodatkowo przywrócił radość i nadzieję.

Dziękujemy serdecznie Panu Bogu i osobom, które wyjazd zaplanowały i zorganizowały.

A poranek nie wróżył nic dobrego...

Lidia Paterman

wa perelka. Kościół z przepięknymi freskami, biblioteka z tysiącami starych książek i globusem z XVII w. oraz kopia całunu turyńskiego - (jedyna w Europie

SMS — zło konieczne?

Wszystko zaczęło się w 1996 r., kiedy to Polskie sieci GSM rozpoczęły swoją działalność. Miesięcznie trzeba było płacić ok. 12 zł za usługę SMS. Pakiet miał zawierać parę darmowych SMS-ów, ale jak się później okazało — nie zawierał.

Usługę SMS pierwsza uruchomiła sieć Era, pół roku później Plus GSM. Mimo wszystko operatorzy nie okazywali zbytniego zainteresowania usługą SMS, poza tym nie wszystkie telefony obsługiwały wiadomości tekstowe.

Kiedy w życie weszły **bramki internetowe** do wysyłania SMS-ów, pojawiła się pierwsza próba połączenia Internetu i usług telefonii przenośnej. Pomysł ten okazał się z czasem niezwykle trafiony.

SMS rósł w siłę. Operatorzy zaś skierowali swe wysiłki na uruchamianie wszelkich usług dodatkowych. Jako pierwsze pojawiły się, oparte na SMS-ach, **serwisy informacyjne** (uruchomione przez Plusa i Ery dokładnie w tym samym dniu).

Z czasem okazało się, że SMS-em można przesyłać nie tylko tekst. Aby wyrazić emocje lub szybko coś przekazać, zaczęto używać SMS-owych znaków i skrótów. Nokia zaś wprowadziła **Smart Messaging**, czyli możliwość przesyłania **logo, dzwonek** czy SMS-ów graficznych. Inni

producenci (np. Siemens, Motorola czy Alcatel) pokusili się natomiast o **EMS**, pozwalający na przysyłanie dzwonek, prostych grafik i animacji.

Smart Messaging i EMS to dwie technologie pozwalające, z punktu widzenia użytkownika, w zasadzie na to samo, niestety, nie współdziałające ze sobą.

Prawdziwy jednak przełom dopiero się zaczyna, ponieważ na rynek GSM wchodzi nowa technologia MMS, czyli **Multimedia Messaging Service**. MMS oferuje możliwość dołączenia do wiadomości zdjęcia, krótkiego filmiku lub też pliku dźwiękowego...

Wprawdzie kolorowy wyświetlacz czy wbudowany aparat cyfrowy zwiększa dość znacznie cenę telefonu, niemniej zarówno operatorzy jak i producenci zdają sobie sprawę, że ta usługa jest wręcz skazana na sukces. A według zapewnień jednych i drugich to zaledwie przedsmak telefonii komórkowej trzeciej generacji — **UMTS-u**.

Piotr Pawlik
kl. II a

Hip Hop???

W naszym kraju coraz lepiej... Lecz nadal niestety spotyka się ludzi, którzy nie znają się na rzeczy. Uważają się oni jednak za siedzących w hip-hopie po uszy.

Pogarszają sprawę media, których nie mający o niczym pojęcia dziennikarze kreują wizerunek człowieka śmiesznie nazywanego hip-hopowcem. Z powodu niewiedzy i głupoty chcą przekształcić kulturę w młodzieżową modę. Codzienny staje się (zarówno na wsi jak i w mieście) widok człowieka przebranego w wielkie dzinsy, bluzę z kapturem, z Vansami, deskorolką pod pachą (czasami zamiast deskorolki w rękę trzyma spray). Na dodatek taki człowiek myśli, że jest nie wiadomo kim. Sądzi, że w tym, co robi, jest naprawdę niezły, ale tak naprawdę daleko mu do jakiegoś poziomu. Bo najczęściej taki ktoś nie ma pojęcia, skąd wywodzi się „jego kultura”, na czym ona polega, jakie są podstawowe elementy wchodzące w skład hip-hopu.

Wracając jednak do samego **HIP-HOPU**, chciałbym wszystkim nieznanym podstawowych zasad i pojęć tej kultury, w miarę uproszczony sposób je przybliżyć.

Myślę, że można by zacząć od pochodzenia hip-hopu. Kultura ta narodziła się w USA, w getcie murzyńskim Nowego Jorku. Tam też zaczęła się rozwi-

jać. Podstawowymi jej filarami są:

RAP
GRAFFITI
BREAK-DANCE.

Wszystkie te elementy mają wspólną cechę, mianowicie dotyczą biednej warstwy społecznej, zamieszkującej „ulice” wielkich aglomeracji miejskich.

Początków **GRAFFITI** należy poszukiwać w działalności gangów. Początkowo gangi nowojorskie oznaczały teren swoich wpływów. Własny teren oznaczano prostymi symbolami, krótkimi nazwami. Z czasem przekształcały się one w coraz to bardziej skomplikowane wzory. Murzyńskie dzieciaki podchwyciły ten pomysł. Zamiast symbolu gangu zaczęły w taki sposób pisać swoje imiona i ksywki.

Tak więc zaczęły powstawać **THROW-UP-y**, pierwsze **PIECES**, a **BLADE** jako pierwszy zbombardował nowojorski **SUBWAY**.

Krzysztof Skoropada
kl. II a

PS. W następnym artykule postaram się opowiedzieć Wam trochę o **BREAK-u**.

HUMOR

Jaki jest szczyt...???

Szczyt ciemnoty: Zapalić jedną zapalną, a potem drugą, żeby sprawdzić, czy ta pierwsza się pali.

Szczyt pijaństwa: Tak upić ślimaka, żeby nie trafił do domu.

Szczyt roztargnienia: założyć helm na lewą stronę.

Szczyt szybkości: Zamknąć szufladę tak szybko na klucz, żeby go jeszcze zdążyć do niej schować.

Szczyt pecha: Zostać zabitym przez meteoryt ze złota.

Szczyt elegancji: Wyskoczyć z okna na ostatnim piętrze a widząc w locie uroczą sąsiadkę - poprawić krawat.

Szczyt bezczelności: Zapytać powodzianina: - Jak się panu powodzi?

Szczyt sadyzmu: Przestraszyć strusia na betonie.

Szczyt głupoty: Kupić

portfel za ostatnie pieniądze.

Szczyt grzeczności: Wyskoczyć z okna, cichutko zamykając je za sobą.

Szczyt suszy: Kiedy drzewa chodzą za psami.

Przygotowała:
Magda Mikłasz
kl. II b

PROGRAM WYMIANY MIĘDZYSZKOLNEJ

Pierwsza
Wizyta
uczniów
SLO
W Żemlji
na Słowenii
w dniach
15 - 20 czerwca
2002



15 czerwca SOBOTA

23.30 - wyjazd spod szkoły

16 czerwca NIEDZIELA

- 8.00 - lekcja historii o Wiedniu (zwiedzanie miasta)
- 18.00 - przyjazd, kolacja
- hala sportowa
- nocleg

17 czerwca PONIEDZIAŁEK

- śniadanie, Msza św.
- Postojnska jama (Grotta w Postojnej)
- Portorož, kąpiel w morzu, Ankaran
- Obiad w drodze

18 czerwca WTOREK

- 2 lekcje w szkole
- region Gorejska: Bled, Tamar
- msza w sanktuarium maryjnym na Brezjah
- przyjacielskie spotkanie sportowe z Zelimlem

19 czerwca ŚRODA

- 2 lekcje w szkole
- przyjęcie w Urzędzie Gminy Skofljica
- zwiedzanie Lublany
- spotkanie z nuncjuszem apostolskim
- Msza św. na Rokovniku
- spotkanie z młodzieżą na Rokovniku

20 czerwca CZWARTEK

- wspólna impreza w hali sportowej
 - wspólne śpiewanie pieśni
 - obiad, wyjazd
- 19.00 – Msza św. na Kalenbergu oraz Modlitwa o Odrodzenie i Umocnienie Chrześcijaństwa w Europie
21.00 – powrót, przyjazd do Wrocławia około godz. 3.00

SZKOLNE WAKACJE ?!

SPŁYW KAJAKOWY BRDA

29 CZERWCA - 7 LIPCA 2002r

KOSZT 300 ZŁ

ZAPISY DO 24 MAJA W SEKRETARIACIE

Organizacja:
ks. dyrektor Jerzy Babiak
mgr Dariusz Omelaniuk



Szczegóły spływu - opis trasy, przebieg, wymagany ekwipunek znajdziecie na naszej stronie www:

www.liceum-wroc.salezjanie.pl

e-mail:

liceum-wroc@salezjanie.pl

**Serdecznie
zapraszamy!**

Uwaga!!! Strona dla Gimnazjalisty!!! Uwaga!!! Strona dla Gimnazjalisty!!! Uwaga!!!

INFORMATOR DLA GIMNAZJALISTY

Obóz adaptacyjny

Dla nowo przyjętych uczniów odbędzie się w terminie od 26 do 31 sierpnia 2002 r. w Studziennie w Górach Stolowych w:

Agroturystyka „POD ROGACZEM”

Jagodzinsey

Studziennie 4, 57-322 Chocieszów

tel. (074) 86 81 797, tel. kom. 607 613 534,

www.gory.info.pl/pod_rogaczem

Współpraca szkoły z rodzicami

Nasza szkoła ściśle współpracuje z rodzicami w wychowaniu młodzieży. Ten kontakt ma miejsce przede wszystkim podczas konsultacji dla rodziców, kiedy mogą spotkać się z Dyrektorem, wychowawcami i wszystkimi nauczycielami i porozmawiać o wszystkich sprawach wychowawczych.

Szkoła organizuje także jednodniowe warsztaty plenerowe dla rodziców i nauczycieli, by spokojnie przedyskutować problemy wychowawcze. Do tej pory odbyły się dwa takie wyjazdy - do Marianówki i do Broumov w Czechach. Były to także okazje do wspólnego wędrowania po górach, odpoczynku i wzajemnego poznania się rodziców i nauczycieli.

*Lekcje
rozpoczynamy
wspólną
modlitwą
codziennie
o godz. 7.45.*

Wymiana z uczniami ze Słowenii

Nasza Szkoła współpracuje ze Gimnazjum Salezjańskim w Zelimlie na Słowenii. We wrześniu 2001 r. uczniowie tej szkoły odwiedzili nas we Wrocławiu.

W tym roku w czerwcu nasi uczniowie wybierają się z wizytą na Słowenię. Dokładnych informacji o wyjeździe szukajcie na str. V naszej gazetki.

Języki

W szkole uczymy się języków: **angielskiego, niemieckiego i francuskiego.** Na język wiodący przeznaczamy więcej godzin.

Wrocław w strefie radości

Dnia 19 kwietnia br. we Wrocławiu przy ul. Wejherowskiej w hali sportowej Orbita odbył się koncert muzyki chrześcijańskiej. Pomysł organizacji spotkania „Strefy Radości” był ściśle związany z ideą Światowych dni młodzieży, na które Jan Paweł II zaprasza młodych ze wszystkich stron świata.

Jezus

w punkcie odniesienia

Celem Światowych Dni Młodzieży jest ukierunkowanie młodego człowieka na osobę Jezusa tak, aby to On był punktem odniesienia i światłem dla każdej inicjatywy i wszelkich działań wśród nowych pokoleń. Światowe Dni Młodzieży nie są martwym sygnałem. Są ważnymi wydarzeniami, zarówno dla życia Kościoła, jak i świata.

Spotkanie na małą skalę

Nie wszyscy mogą brać udział w wielkich, ogólno-

światowych spotkaniach, organizowanych co dwa lata na różnych kontynentach. Osoby organizujące „Strefę Radości” chciały zgromadzić młodzież z Wrocławia i okolic wraz ze swoim Biskupem, aby w nowy sposób ukazać ludziom Osobę Jezusa Chrystusa. W takim dużym świętym zgromadzeniu chcieliśmy powierzyć się Zbawcy przez wyznanie wiary w

Niego. Spotkanie przebiegało pod hasłem radości - i rzeczywiście dobre humory dopisywały wszystkim od początku do końca imprezy.

Gwiazdy i my

Na koncercie wystąpili: *Etna*, Jacek Wójcicki, *Deus Meus* oraz Magda Anioł wraz z zespołem. Zaszczycił nas także swoją obecnością



Kard. H. Gulbinowicz jak zawsze chętnie rozmawia z młodymi

specjalny gość - Jego Eminencja Henryk kardynał Gulbinowicz.

Uczniów naszej szkoły przybyło bardzo mało, zaledwie sześć osób. Z grona pedagogicznego - oczywiście nasz ks. dyrektor Jerzy Babiak, pani profesor Katarzyna Ulrych, która okazała się najbardziej przebojową nauczycielką w naszej szkole, a także panie: Lilianna Sicińska, Marta Pahulicz oraz Sylwia Czernia. Wszyscy bawiliśmy się wspaniale, ks. dyrektor razem z klerikiem wywijali nogami jak baletnicy, mieliśmy przy tym niezłą zabawę. Poznaaliśmy wielu nowych kolegów i koleżanek. Jesteśmy pewnie, że tego szczególnego dnia nie zapomnimy przez długi, długi czas.

**Iłona Godlewska
i Aga Mazur**

INFORMATOR DLA GIMNAZJALISTY

Historia Szkoły

1 IX 1999 r. – rozpoczęcie działalności z inicjatywą ks. Inspektora dr Franciszka Krasonia sdb w domu młodzieżowym parafii pw. św. Michała przy ul. Bolesława Prusa. *Dziś Szkołę prowadzi ks. mgr Jerzy Babiak sdb.*

1 IX 2000 r. – przeniesienie siedziby szkoły do pomieszczeń parafialnych przy ul. Młodych Techników 17, przy kościele pw. Chrystusa Króla.

Naukę w nowej siedzibie rozpoczęło 61 uczniów pod pieką 14 profesorów.

Stypendium Premiera

IX 2000 r. – uczeń Michał Sikorski z klasy drugiej naszego Liceum otrzymał stypendium Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia w nauce na rok 2000/2001.

IX 2001 r. – uczennica Magdalena Leszek z klasy trzeciej naszego Liceum otrzymała stypendium Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia w nauce na rok 2001/2002.

Patron Szkoły św. Dominik Savio

Urodził się 2 kwietnia 1842 r. niedaleko Turynu. Jego życie religijne od samego początku było bardzo zadziwiające - swoją dobrą postawą przyczynia się do zmiany stylu życia swoich kolegów. W szkole odznacza się niezwykłą oryginalnością. Uśmiechem i życzliwością obdarza nawet tych, którzy go krzywdzą; zawsze dobry i pilny uczeń, za życiowe motto obrał sobie zawołania: *Moimi przyjaciółmi będą Jezus i Maryja oraz Raczej umrzeć niż zgrzeszyć.*

Po spotkaniu św. Jana Bosko bez wahania wyruszył za nim drogą świętości, zostając jego uczniem w wieku 12 lat i został przyjęty do oratorium, szkoły z internatem w Turynie.

Umarł w spokoju, całkowicie zjednoczony z Bogiem, w wieku 15 lat, wypowiadając wobec najbliższych ostatnie słowa: „jakże piękne rzeczy widzę.

Kanonizowany w 1954 r., jest patronem młodzieży i ministrantów i naszej Szkoły.

Sekretariat Szkoły:

Czynny codziennie
od 8.30 do 15.00

tel. (071) 373 45 31

Ul. Młodych Techników 17

Ważne daty dla kandydatów

do Liceum Salezjańskiego

do 31 maja br. - przyjmowanie podań

do 21 czerwca br. - złożenie oryginałów świadectw wraz z zaświadczeniem o uzyskanej liczbie punktów rekrutacyjnych

24 czerwca br. - zaliczenie testów kwalifikacyjnych do odpowiednich poziomów grup językowych

24 – 27 czerwca br. - rozmowy kwalifikacyjne (wg wywieszonej listy)

28 czerwca br. - wywieszenie listy przyjętych

Zajęcia dodatkowe

Dodatkowo będziesz mógł uczyć się języka włoskiego i łaciny. Szkoła stwarza także możliwości rozwoju swoich talentów i zainteresowań poprzez:

- kółka przedmiotowe min. informatyczne pracowni posiadającej stałe radiolącze;
- zajęcia teatralne, pracujące pod kierunkiem wrocławskich aktorów posiadających duże doświadczenie pedagogiczne;
- sportowe (SKS, pływanie, wyjazdy na narty, wycieczki górskie);
- medialne (redakcja gazetki szkolnej; redakcja i cykliczne prowadzenie audycji radiowych w radiu Rodzina);
- warsztaty plastyczne w ramach umowy z Ogniskiem Kultury Plastycznej im. E. Gepperta.

Więcej informacji o nas i o szkole znajdziesz tutaj:

www.liceum-wroc.salezjanie.pl



LICEUM SALEZJANSKIE WE WROCŁAWIU

O szkole

Wystarczy tylko chcieć - aby zostać jej uczniem. I choć młodemu człowiekowi potrzeba nie wiele, to jednak przed sukcesem, osiągnięciem i wielką sławą poczęć. Najpierw być, potem mieć. Stąd wychowanie jest dla nas tak ważne. To wychowanie w duchu św. Jana Bosko. Chodzi po prostu o to, aby stawać się uczonym dyskutantem i dobrym chrześcijaninem. Wiemy, że jest to - niemożliwe bez jasnych i konsekwentnych wymagań, bez współpracy i rodziców. Dlatego szkoła jest przede wszystkim wychowaniem.

A zdobywanie wiedzy - nauka? Wymagamy po nią, gdyż bez niej żyć!

Rzym zdobyty!

Ciąg dalszy ze str. 1

Asyż. Na koniec dnia dotarliśmy do Rzymu, gdzie spędziliśmy 4 dni, mieszkając w internacie Salezjańskim.

7 kwietnia, już wypoczęci po pierwszej nocy, pojechaliśmy metrem zwiedzać Colosseum, Fontanna di Trevi, Piazza di Spagna, Piazza Collona, Basilica san Pietro, Basilica San Paolo i wiele innych ciekawych miejsc.



Pamiątkowe zdjęcie przed Koloseum - tu byliśmy!

Przy zwiedzaniu Rzymu towarzyszył nam ks. Arkadiusz Szymczak. Dzięki niemu poznaliśmy historię każdego z tych miejsc. Pod koniec dnia wszyscy byliśmy wyczerpani i głodni, z chęcią wróciliśmy więc do internatu na obiadokolację.

Później wszyscy udali się do łóżek, oprócz młodzieży, która miała jeszcze siły na nocne spacerki i pogaduszki. Wkrótce jednak też trafiliśmy do łóżek, bo następnego dnia mieliśmy wczesnie wstać.

8 kwietnia mieliśmy zwiedzać Monte Cassino, Pompeje, Wezuwiusz. Niestety w drodze nasz kierowca wjechał na wysoki krańcównik co uniemożliwiło dalszą podróż. Musieliśmy metrem wrócić do centrum Rzymu i zwiedzaliśmy Basilica Lateranese (na Lateranie) i Basilica Santa Maria Maggiore.

Następnego dnia otrzymaliśmy zastępczy autokar, którym wreszcie dojechaliśmy na Monte Cassino - wzgórze między Rzymem a Neapolem. Odwiedziliśmy polski cmentarz wojskowy, który znajduje się na stoku wzgórza i słynny klasztor benedyktyński. Następnie udaliśmy się do Pompeji, miasta zniszczonego przez wybuch Wezuwiusza.

Później zwiedziliśmy jedyny czynny wulkan na lądzie europejskim. Po kolejnym męczącym dniu wróciliśmy na obiadokolację. Ku naszemu zaskoczeniu obok nas na kolacji siedziała grupa młodzieży z Polski! Zamieniliśmy kilka zdań rodakami. Po kolacji jak zwykle młodzież udała się na spacer, a reszta (z wyjątkiem naszego grona pedagogicznego) do łóżek.

Dzień 10 kwietnia był jednym z najważniejszych dni całej pielgrzymki ponieważ o godz. 12.00



Zapatrzeni w piękno Wiecznego Miasta...

miała odbyć się audiencja u Ojca Świętego. Każdy na swój sposób to przeżywał, więc też również nie zabrakowało. Papież przemawiał w kilku językach, w języku ojczystym odśpiewał 3 zwrotki pieśni o Zmartwychwstaniu Jezusa. Po audiencji udaliśmy się do autokaru, którym dojechaliśmy do hotelu w Jesolo, w którym spędziliśmy dwie noce. Po drodze mieliśmy zwiedzić Florencję, ale z powodu przedłużenia się audiencji nie zatrzymaliśmy się we Florencji. Do hotelu dotarliśmy bardzo późno i od razu udaliśmy się na kolację. Hotel był trzygwiazdkowy, mieszkaliśmy w pokojach 2 i 3 osobowych z telefonami, dzięki którym mieliśmy świetną zabawę dzwoniąc po wszystkich pokojach i pytając o uszczelki w łazience☺.

11 kwietnia rano udaliśmy się do sali na dole hotelu na Mszę św. Po Mszy i śniadaniu wyjechaliśmy

naszym autokarem do portu, skąd popłynęliśmy statkiem do Wenecji. W Wenecji mieliśmy bardzo dużo wolnego czasu, więc spokojnie zwiedzaliśmy każdy kąt i robiliśmy ciekawe zdjęcia. Po zwiedzeniu Wenecji przenieśliśmy się do Padwy, w której niestety złapał nas deszcz. W Padwie mieliśmy okazję zwiedzić romańsko-gotycką bazylikę św. Antoniego.

12 kwietnia wczesnym rano po Mszy św. musieliśmy już opuścić hotel i udać się z bagażami do autokaru. Podróż do Polski była bardzo długa. Przerwą w podróży było zwiedzanie Wiednia. Nie byliśmy tam za długo, ale to co najciekawsze udało się nam zobaczyć. Do Polski wróciliśmy około godz. 3.00 rano. Wszyscy bardzo wyczerpani podróżą ale każdy miał w głowie i w sercu radosne przeżycia.

Agnieszka Mazur
Iłona Godlewska

KONTAKT

Gazetka uczniów Prywatnego Salezjańskiego
Liceum Ogólnokształcącego

im. św. Dominika Savio we Wrocławiu
nr 5 (9) maj 2002

Redaguje zespół.

Adres redakcji - ul. Młodych Techników 17

53-647 Wrocław, tel./fax 71 373 45 31

www.liceum-wroc.salezjanie.pl

e-mail: liceum-wroc@salezjanie.pl.